

Aparat wrzutowy strefowy AWS 7

AUTOR / WYTWÓRCA

CZAS I MIEJSCE

Czas powstania:
1997

Miejsce powstania:
Kraków, Polska



DANE TECHNICZNE

Wymiary:
wys.: 575 mm, sze.: 360 mm, gł.: 160 mm

Materiał:

Technika:

PRAWA

Właściciel obiektu: Muzeum Inżynierii i
Techniki. Wizerunki cyfrowe i metadane
obektu: domena publiczna. Opis
kontekstowy: licencja CC BY-NC-SA 3.0 PL
(Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne -
Na tych samych warunkach 3.0 Polska).

POZOSTAŁE INFORMACJE

MIM 319/VIII/13

SŁOWA KLUCZOWE

Kraków, łączność, PRL, przemysł krakowski,
telefon, telekomunikacja

OPIS

Prezentowany obiekt to publiczny aparat telefoniczny, który umożliwiał wykonywanie połączeń po uiszczeniu opłaty, poprzez wrzucenie monety lub żetonu do odpowiedniego otworu. Automatyka zamontowana wewnątrz urządzenia testowała cechy fizyczne wrzucanego przedmiotu, takie jak rozmiar, waga czy własności magnetyczne. Jeśli mieściły się one w zadanych przedziałach, typowych dla wymaganego środka płatniczego, urządzenie pozwalało na nawiązanie lub kontynuowanie rozmowy. Automaty telefoniczne produkowane w krakowskim przedsiębiorstwie Telkom-Telos były powszechnym widokiem na polskich ulicach od początku lat 60. XX wieku. Model AWS 7 jest ostatnią konstrukcją tego rodzaju. Posiada ona wiele cech wspólnych z, wcześniejszym i znacznie bardziej powszechnym, AWS 6. Podobnie jak jego poprzednik, urządzenie zostało wyposażone w automatykę opartą na logicznych układach scalonych (bez mikroprocesora) oraz klawiaturę numeryczną. Uproszczeniu uległ jednak układ elektroniczny, dzwonek mechaniczny zastąpiony został elektronicznym, dodana została także możliwość współpracy z nowoczesnymi centralami obsługującymi wybieranie tonowe. Aparaty telefoniczne stosowane w latach 90. XX wieku korzystały z żetonów. Było to spowodowane gwałtowną inflacją i utratą wartości pieniądza, która doprowadziła do okresowego wycofania z obiegu bilonu. Bilon powrócił dopiero po denominacji złotych w 1995 roku. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych aparaty przyjmujące żetony zaczęły stopniowo znikać z polskich ulic. Zastępowano je, pochodzącymi z importu, automatami wyposażonymi w czytniki kart elektronicznych. Opracował: Szymon Czyżyk